



GWIAZDA PIEKARSKA.

Pismo ludowe, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświacie.

Nr 5.

N. Piekary, piątek 17. Stycznia 1890.

Rok 3.

„Gwiazda Piekarska“ wchodzi co Wtorek i Piątek Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach, u panów agentów jak i dla miejscowych 1 markę; pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl. — Wprost z Ekspedycyi 85 fen.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Gwiazdy Piekarskiej“ w N. Piekarach (Deutsch-Piekar O/S. per Scharley.)
Za ogłoszenia płaci się od wiersza drobnego lub zajętogo miejsca 15 fen. Reklamy 30 fen

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Jeszcze wciąż zapisywać można na bieżący kwartał

„Gwiazdę Piekarską“

która wraz z jej „Przyjacielem Domowym“, dodatkiem dwutygodniowym, kosztuje na wszystkich urzędach pocztowych, jak i w Redakcyi naszej w Bytomiu, ulica Gliwicka Nr. 13-ty, oraz u wszystkich pp. Agentów, kwartalnie

tylko jedną markę

na miejscu w ekspedycyi 85 fen.
wysyłana pod opaską 1,50 „
do Austrii, Galicyi etc. 1,00 złtr.
pojedynczy egzemplarz — bez dodatku 5 fen.
z dołączeniem „Przyjaciela Domowego“ 10 „
„Gwiazda Piekarska“ zapisana jest na pocztce: II-te Abtheilung polnisch Nr. 35 pro 1889. To znaczy: „Część II-ga Nr. 35, rok 1889).

Wiadomości kościelne.

O stanie panińskim, wdowim i małżeńskim.

Usłyszeliśmy już z nauk Kościoła naszego, jako Ojciec niebieski, obiecanego nam najmilszego Syna swego, — ku zbawieniu naszemu, różnymi sposobami światu oznajmił: już to przez Anioły i gwiazdę, już i własnym głosem swoim i zesłaniem Ducha Ś-go na Chrzcienie Jego, — a teraz idzie zatem, abyśmy ujrzeli, jako się tenże Syn Boży własną mocą swoją i własnymi cudami na ziemi poznać dał. Pod tym względem Kościół Boży wygłosił nam w nadchodzącą II. już niedzielę po Trzech Królach Ewangelię świętą, w której właśnie usłyszemy pierwszy cud Pana Jezusa, błogosławiącego wody w Kanie Galilejskiej i zamieniającego tamże na prośbę Najświętszej Maryi Panny, Matki Jego, wodę w wino. Ten to był początek znaków chwały Pana Jezusa, co widząc uczniowie Jego, uwierzyli iż jest on Synem Boga żywego a prawym Bogiem. My zaś nadto jeszcze, z nauki tej Ewangelii świętej dowiemy się, że Pan Jezus zapiekowawszy się ludźmi ubogimi, może i chce nas wszystkich w każdej potrzebie wspomagać i ratować bylebyśmy czynili co nam każe i czego żąda od nas. On to może nam wodę frasunków i kłopotów świata tego, przemienić w wino wiecznego wesela, które wszystkie rzeczy przeciwne nam, tak na duszy jako i na ciele i na imieniu naszym znośne a lekkie czyni; nakoniec zaś i każdego człowieka zbawia.

Kościół święty głosząc nam chwałę Chrystusa Pana, którą pierwszym tym cudem okazać raczył, pragnie, abyśmy weń także uwierzyli, jako i zwolennicy Jego. Albowiem okazanie cudownej tej chwały i wiary naszą utwierdza — i pociechy nam dodaje i naśladowania od nas żąda, abyśmy na sobie to wyrażali co widzimy w Chrystusie Panu, Zbawicielu naszym i Głowie Kościoła naszego.

Potrzeba więc jest aby każdy z nas trojakiem świadectwem był zalecony: najpierw świadectwem gwiazdy, czyli wiary; po za tem głosem Ojcowskim, to jest dobrem sumieniem przed Bogiem; nakoniec własnymi uczynkami przed światem. Tak samo jako i Chrystus Pan, już to gwiazdą, już Ojcowskim głosem, już własnym uczynkiem, a raczej cudem swoim, pokazał się prawym Synem Bożym. Do takiego to stanu uświętobliwienia naszego, prowadzi nas święty, a powszechny Kościół chrześcijański swemi naukami, oraz tym chwalebny porządkiem w rozłożeniu Świąt — i Ewangieljami.

Korzystajmy więc z nauk tych świętych, garnijmy się skwapliwie do Świąt Pańskich i słuchajmy tam z uwagą Słowa Bożego, a usłyszemy w Ewangelii niedzielnej wiele pięknych i prawdziwie budujących rzeczy, najpierw o stanie małżeńskim, jak go każdy

wierny chrześcijanin katolik uważać powinien i w jakim przygotowaniu przyjmować ten stan należy i jak te gody małżeńskie po chrześcijańsku odprawiać winniśmy.

W dalszym ciągu dowiemy się też, iluż to mamy nieprzyjaciół czystości, którzy znów stan małżeński nadpanieński przekładać śmiają. A gdy tymczasem stan panieński jest najpiękniejszym i najprzedniejszym w Kościele naszym świętym, jest on niejako „kwiatem Kościoła Bożego“, jak go ś. Ambroży zowie, a po za nim idzie stan wdowi, w czystości utrzymany, — a na trzecim dopiero miejscu idzie stan małżeński. Wszystkie te trzy stany są dobre, ale jeden lepszy niżeli drugi. Bo jakkolwiek dobrem jest uczciwe małżeństwo, lepsza wstrzeźliwość wdowia i bezżeństwo, a najlepsza doskonałość panieńska. Na potwierdzenie tych wszystkich stanów, a na okazanie nierównych zasług każdego z nich, z czystego żywota Panieńskiego, Zbawiciel nasz narodził się raczył, zatem w dzieciństwie swoim, usty prorockimi, Anny świętej, wdowy, zaświadczone i błogosławion być raczył; nakoniec będąc już młodzieńcem, małżeństwo święte i gody pocziwe, obecnością swoją zaszczycić i zalecić raczył.

(Więcej w następnym numerze).

II.

Ojca św. naszego Leona XIII-go Alokucya,

miana na Konsystorzu tajnym w dniu 30-tym grudnia 1889 r.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr. 4.)

A dzieje się to nietylko dla tego, aby państwo nie miało uprzywilejowanej religii i równość prawa stała się udziałem wszystkich bez różnicy jednostek, przyczem właśnie ta jednostajność sama jest najszkodliwszą i najzłobniejszą; lecz upodobano sobie w tem, aby katolicką religią za pomocą jawnego wypowiedzenia wojny wyzwalać do walki i połączyć się z najzaciętszymi wrogami Jezusa Chrystusa w słowie i czynie. Wierzyć się prawie nie chce, że doszło już tak daleko — i to właśnie w narodzie włoskim, który światło chrześcijańskiej prawdy przyjął bardzo rychło jako podarunek Boży i w przeciagu dziesięciu stuleci otrzymał bardzo wiele i bardzo wielkich dobrodziejstw Boskiej dobroci i pobożnie je przechował. Ale cała sprawa jasną jest, jak na dłoni, grożą oni nietylko słowami, lecz gotowi są także do czynu. Na wszelkie możliwe sposoby starają się oni osiągnąć swe zamiary i dla tego nie ustają w tworzeniu ustaw i przepisów, aby Kościół pogrzyżić w zgnębienie.

Z pierwszym stycznią tegoż roku wstępuje, jak wiecie, w życie nowy kodeks karny. Gdy w roku zeszłym rozprawiano o tem w Izbie deputowanych, nie omieszkałszy zbiec na tem miejscu owych punktów, które pod pozorem zapobieżenia samowoli, w rzeczywistości zmierzają do tego celu, aby ograniczyć prawem uzasadnioną wolność duchowieństwa i jego czynności przeciwstawić przeszkody. Mówiliśmy, że nowe ustawy oznaczają ciężkie pokrzywdzenie Kościoła, ponieważ tenże za wolą Boga jest społeczeństwem doskonałym, dla tego posiada własne swe prawa i w wykonywaniu swych obowiązków żadnej władzy ludzkiej podlegać nie może. Równocześnie uskarżaliśmy się, że całemu stanowi duchownemu dzieje się krzywda, ponieważ dla niego bez poważnego powodu, z pominięciem powagi prawa Boskiego uchwalone być miały osobne ustawy wyjątkowej srogości. Mimo to jednak ustawę z nieznacznymi zmianami we wszelkiej formie przyjęto. W poczuciu Naszych obowiązków apostołskich ponawiamy przeto obecnie po dokonanej krzywdzie żądania, z jakimi wystąpiliśmy, kiedy ta krzywda projektowała się jeszcze.

Widzicie atoli, że Kościół już znowu nową odnieść ma ranę. Mamy na myśli projekt ustawy o pobożnych fundacyach, który ostatnimi dniami z wielkim pospiechem przyjęto w Izbie, i co do którego sami przyznają, że ma służyć do osiągnięcia innych celów, t. j. do zniszczenia wszystkich śladów religii w urządzeniach państwowych. Cały duch ustawy zgadza się wybornie z tym zamiarem; ma on przedewszystkiem na celu: wszystkie fundacye, o których wiadomo, że zawdzięczają swój początek powodom religijnym, częścią znieść zupełnie, częścią przybrać w inną formę i naturę ich zmienić do tego stopnia, aby można było stwierdzić zupełną przemianę odnośnych fundacyi. Nie da się to atoli połączyć z czią należną fundatorom, ani ze sprawiedliwością, gdy się wszystkie urządzenia lub testamentarne zapisy na cele wyznaniowe, na zmazanie grzechów umarłych lub na wyposażenie dziewcząt, pragnących wstąpić do klasztoru, po prostu dla tego uznaje za niebyłe i nieważne i wyraża konieczność obrócenia ich na inne cele.

Jasnym jest, że takie postępowanie zadaje gwałt woli fundatorów, ponieważ przeznaczili oni swe mienie właśnie na cel wyz wskazany, a pod żadnymi warunkami na inny; ponieważ fundacye te dotyczą religii i mają na celu ulżenie mąk zmarłych i wydoskonalenie cnót, przeto są one z natury swej niezmiennie i stałe, tak samo jak prawa i obowiązki, które łączą człowieka z Bogiem.

Nie możemy pominąć milczeniem i owych przepisów, według których do komisji dobroczynnych, które administracyą pobożnych fundacyi zajmować się mają, mogą być powołani wszyscy, nie wyjmując nawet kobiet, tylko nie duchowni. Motywują przepis, wskazując na znaną uległość duchownych dla Biskupów i dla Papieża rzymskiego. Już z tego widoczna, z jakiego to ducha nowe to prawo powstało i na jaki cel jest ono przeznaczone. (Dokończenie nastąpi.)

O Wyborach.

Jak się dowiadujemy, z rozporządzenia cesarskiego, odbędą się już 20-go lutego wybory do parlamentu. Krótki to czas. Zleci szybko zanim się obejrzymy. A więc dziś już zastanowić się należy dobrze i naradzić jeden z drugim na kogo głos dać. Spodziewać się należy, że między naszymi Czytelnikami nie znajdzie się żaden, któryby mógł się odważyć nie głosować na katolika, jako swego brata w Chrystusie Panu. Bo zaiste ktoby inaczej głosował ten by nie miał spokoju na sumieniu. Chodzi tu przecież nie o jednego, ale o ogół, aby wszystkim ulga była. A ta ulga, o którą przez posłów naszych kołatamy, prosimy, jakoś nie przychodzi. Trzeba więc na nowo kołatać. Bo jak wiemy, kto puka, temu otworzą. A więc i my pukajmy o nasz język, o nasz kościół, o nasze prawa. Że zaś każdy z nas stawić się na sejm nie może, musimy więc kogoś wybrać, aby w imieniu naszym, dla nas, dla żon naszych i dla dzieci naszych coś wykołatał, wyprosił. Potrzeba więc wybierać ludzi religijnych, miłujących Boga i bliźniego, miłujących ukochany język przodków naszych, zwyczaje i obyczaje ich, ziemię naszą, kraj nasz cały, — a tacy zawodu na sejmie nam nie sprawia. Prośmy więc Boga o natchnienie — i idźmy jak jeden mąż na wybory, wszyscy, niech nikogo nie braknie. Światlejsi niech objaśniają mniej światłych, a tak idąc ręka w rękę, razem, będzie nam lżej i na sercu. Bo gdzie miłość bratnia, tam wszelkie dolegliwości łatwiej jakoś przechodzą. Otóż w imię tej miłości bratniej przemawiamy tu i zwracamy uwagę do Was Szanowni Czytelnicy, żeśmy rodacy jednej ziemi i języka, otóż jako tacy, wspierajmy się wzajemnie, nietylko materialnie, ale i moralnie, szczególnież teraz przy nadchodzących tak ważnych wyborach, z których wyjść mają mężowie z sercem szlachetnym i charakterem

